

O konsultacjach społecznych projektu ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym

W ostatnim czasie, na fali protestu grup studenckich w niektórych uczelniach przeciwko procedowanej w Sejmie ustawie o nauce i szkolnictwie wyższym, lansowana jest teza o braku konsultacji projektu tej ustawy. Jest to zarzut pozbawiony podstaw w faktach.

Można się spierać o rozwiązania zawarte w projekcie ustawy i protestujący studenci czy krytyczni wobec ustawy naukowcy mają do tego pełne prawo. Wiąże się to z różnicami w diagnozie problemów i wyzwań stojących przed polskimi uczelniami i w zakresie postulowanych rozwiązań, które są związane z przekonaniami co do pożądanego modelu działania uczelni i tego w jakim stopniu takie modele realizują istotne wartości, które są w środowisku akademickim powszechnie podzielane, jak wolność badań i kształcenia czy autonomia uczelni. Pluralizm poglądów i spór wokół rozwiązań jest naturalnym elementem demokracji. Ostatecznie dokonane wybory rozwiązań zwykle powodują niezadowolenie części uczestników takich sporów.

Inną sprawą jest zarzut dotyczący zakresu konsultacji w przypadku tej ustawy. Miałem zaszczyt pełnić funkcję przewodniczącego Rady Narodowego Kongresu Nauki od września 2016 r. do stycznia 2018 r. W tej roli uczestniczyłem w organizacji procesu konsultacji. Miała ona szereg wymiarów.

Po pierwsze, trzy wyłonione w konkursie zespoły naukowców przygotowały koncepcje założeń do ustawy. W toku swoich prac prowadziły szerokie konsultacje w środowisku naukowym przy pomocy różnych technik: od sondażu opinii, poprzez spotkania z różnymi reprezentacjami środowiska akademickiego po spotkania w uczelniach. Wyniki tych konsultacji są udokumentowane w postaci raportów stanowiących część efektów prac zespołów.

Po drugie, od września 2016 r. do czerwca 2017 r. odbywały się w co miesiąc w różnych ośrodkach akademickich kolejne konferencje programowe pod auspicjami Narodowego Kongresu Nauki, które gromadziły zwykle ok. 500-700 uczestników. Na każdej z konferencji, poza panelami plenarnymi, odbywały się seminaria, których uczestnicy aktywnie zgłaszali swoje koncepcje rozwiązania różnych problemów nauki i szkolnictwa wyższego. Z tych konferencji sporządzane były sprawozdania, a ponadto ich przebieg jest udokumentowany na stronie <https://nkn.gov.pl>. Ponadto na wspomnianej stronie, w Aktualnościach, publikowane były stanowiska i komentarze przesyłane przez naukowców i organizacje akademickie. Prowadzona była w pełni otwarta polityka publikowania wpisów na tej stronie. Nad przebiegiem inicjatywy Narodowego Kongresu nauki czuwała Rada NKN (jej skład jest dostępny na stronie NKN), która także dyskutowała kluczowe kwestie związane z reformą i w której były także prezentowane opinie krytyczne wobec przyjętej linii reformy, choć głosy te stanowiły mniejszość.

Po trzecie, we wrześniu 2017 r. odbył się w Krakowie Narodowy Kongres Nauki, w którym uczestniczyło ponad 3 tys. osób. Pierwszy dzień kongresu służył prezentacji podstawowych rozwiązań projektu nowej ustawy, który został przygotowany na podstawie dotychczasowych debat oraz ich wstępnemu skomentowaniu. Drugi dzień był złożony w głównej mierze z seminariów, na których dyskutowane były poszczególne propozycje nowej ustawy, zwłaszcza te bardziej kontrowersyjne.

Po czwarte, równoległe do prac pod auspicjami Narodowego Kongresu Nauki w proces konsultacji aktywnie włączone były organizacje reprezentujące środowisko akademickie: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Parlament Studentów RP, Krakowa Reprezentacja Doktorantów, a także związki zawodowe działające w szkolnictwie wyższym.

Po piąte, projekt przedstawiony na NKN w Krakowie był przedmiotem konsultacji społecznych, które trwały bezprecedensowo długo, bo do grudnia 2017 r. Zebrano wówczas ponad 3 tys. opinii środowiskowych.

Następnie poprawiony projekt trafił do Rady Ministrów, gdzie przechodził proces uzgodnień międzyresortowych, typowy dla procesu legislacyjnego, a następnie został przyjęty przez Rząd i przekazany do Sejmu. W toku prac parlamentarnych wprowadzane są kolejne poprawki do ustawy, w zakresie czego Sejm jest suwerennym podmiotem.

Przedstawiona przeze mnie lista obejmuje tylko podstawowe formy konsultacji, które uzupełniały rozmaite spotkania ministra i jego współpracowników ze środowiskiem akademickim. Przed skierowaniem do Rady Ministrów ustawa przybrała postać, która została zaakceptowana przez szereg gremiów, zarówno wspomniane wyżej, jak i inne ważne podmioty, jak Niezależne Zrzeszenie Studentów czy rektorzy uniwersytetów z mniejszych ośrodków akademickich zgromadzonych w tzw. Porozumieniu Zielonogórskim.

W obliczu tych faktów naprawdę bezpodstawny jest zarzut braku konsultacji społecznych. Dlatego, choć obecnie mają miejsce protesty na uczelniach, to są one wyrazem poglądów pewnej części środowiska mającej odmienny punkt widzenia. Wyrażanie swoich poglądów to elementarne prawo obywatelskie. Ponadto, także te głosy nie powinny być ignorowane, gdyż mogą zwracać uwagę na różne możliwe ryzyka, z którymi należy się zmierzyć. Nie należy jednak traktować ich jako dowodu na brak konsultacji społecznych, gdyż te odbyły się na niespotykaną dotąd skalę.

prof. dr hab. Jarosław Górniak
były przewodniczący Rady
Narodowego Kongresu Nauki